

POSTANOWIENIE

9 lipca 2026 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Tomasz Szanciło

na posiedzeniu niejawnym 9 lipca 2026 r. w Warszawie
w sprawie z powództwa Bank spółki akcyjnej w W.
przeciwko M.M.
o zapłatę,
na skutek skargi kasacyjnej Bank spółki akcyjnej w W.
od wyroku Sądu Okręgowego w Świdnicy
z 30 czerwca 2025 r., II Ca 204/25,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od Bank spółki akcyjnej w W. na rzecz M.M. kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego – wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia następnego po upływie tygodnia od dnia doręczenia powodowi odpisu postanowienia do dnia zapłaty.**

UZASADNIENIE

W związku ze skargą kasacyjną powoda Banku S.A. w W. od wyroku Sądu Okręgowego w Świdnicy z 30 czerwca 2025 r. Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Tylko na tych przesłankach Sąd Najwyższy może oprzeć rozstrzygnięcie o przyjęciu lub odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

W judykaturze już wielokrotnie wypowiedziano się na temat charakteru skargi kasacyjnej (zob. np. postanowienia SN: z 13 czerwca 2018 r., II CSK 71/18; z 15 kwietnia 2021 r., I CSK 43/21; z 25 sierpnia 2021 r., II CSK 216/21; z 23 maja 2024 r., I CSK 364/24). Wskazano m.in., że skarga kasacyjna została ukształtowana w przepisach kodeksu postępowania cywilnego jako nadzwyczajny środek zaskarżenia, nakierowany na ochronę interesu publicznego przez zapewnienie rozwoju prawa, jednolitości orzecznictwa oraz prawidłowej wykładni, a także w celu usunięcia z obrotu prawnego orzeczeń wydanych w postępowaniu dotkniętym nieważnością lub oczywiście wadliwych, nie zaś jako ogólnie dostępny środek zaskarżenia orzeczeń umożliwiający rozpoznanie sprawy w kolejnej instancji sądowej.

Koniecznej selekcji skarg pod kątem realizacji tego celu służy instytucja tzw. przedsądu, ustanowiona w art. 398⁹ k.p.c., w ramach której Sąd Najwyższy dokonuje wstępnej oceny skargi kasacyjnej. Ten etap postępowania przed Sądem Najwyższym jest ograniczony – co należy podkreślić – wyłącznie do zbadania przesłanek przewidzianych w art. 398⁹ § 1 pkt 1-4 k.p.c., nie zaś merytorycznej oceny skargi kasacyjnej. W razie spełnienia co najmniej jednej z tych przesłanek, przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania jest usprawiedliwione.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący oparł na przesłance uregulowanej w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. Przesłanka ta nie została jednak spełniona.

Istotnym zagadnieniem prawnym w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. jest zagadnienie nowe, nierozwiązane dotąd w orzecznictwie, którego rozstrzygnięcie może przyczynić się do rozwoju prawa. Odwołanie się do tej przesłanki przyjęcia

skargi kasacyjnej do rozpoznania wymaga – jak wynika z orzecznictwa Sądu Najwyższego – sformułowania tego zagadnienia z przytoczeniem wiążących się z nim konkretnych przepisów prawnych oraz przedstawienia argumentów świadczących o rozbieżnych ocenach prawnych (zob. np. postanowienia SN: z 7 czerwca 2005 r., V CSK 3/05; z 25 maja 2021 r., II CSK 96/21; z 20 sierpnia 2024 r., I CSK 981/24). Ponadto, w judykaturze Sądu Najwyższego utrwalił się pogląd, że wskazanie przyczyny określonej w powołanym przepisie nakłada na skarżącego obowiązek przedstawienia zagadnienia o charakterze abstrakcyjnym wraz z argumentami prowadzącymi do rozbieżnych ocen prawnych, wykazania, że nie zostało ono rozstrzygnięte w dotychczasowym orzecznictwie, a wyjaśnienie go ma znaczenie nie tylko dla rozstrzygnięcia tej konkretnej sprawy, ale także innych podobnych spraw, przyczyniając się do rozwoju prawa. Nie może mieć charakteru kazuistycznego i służyć uzyskaniu przez skarżącego odpowiedzi odnośnie do kwalifikacji prawnej szczegółowych elementów podstawy faktycznej zaskarżonego orzeczenia (zob. m.in. postanowienia SN: z 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, OSNC 2002, nr 12, poz. 151; z 30 kwietnia 2015 r., V CSK 598/14; z 15 kwietnia 2021 r., I CSK 720/20). Występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego w zasadzie powinno spełniać wymagania stawiane zapytaniu przedstawianego przez sąd drugiej instancji w razie powstania poważnych wątpliwości (art. 390 § 1 k.p.c.), których nie można rozwiązać za pomocą powszechnie przyjętych reguł wykładni prawa (zob. np. postanowienia SN: z 24 października 2012 r., I PK 129/12; z 8 maja 2015 r., III CZP 16/15). Zagadnienie to nie może być przy tym pozorne, czyli m.in. nie może stanowić próby obejścia dokonanych przez sądy ustaleń faktycznych i oceny dowodów (art. 398³ § 3 i art. 398¹³ § 2 k.p.c.).

Występowania istotnego zagadnienia prawnego w powyższym rozumieniu skarżący upatruje w konieczności udzielenia odpowiedzi na pytania: „(1) Czy wobec zmian w orzecznictwie sądów powszechnych, Sądu Najwyższego oraz Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w zakresie skutków uznania, że umowa zawarta z konsumentem na skutek zawartych w niej postanowień niedozwolonych w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. nie może zostać utrzymana w mocy, tj. przyjęcia że należy uznać taką umowę za nieważną, chyba że należycie poinformowany konsument sprzeciwi się takiemu skutkowi, prawidłowe jest przyjęcie, że w takiej

sytuacji zachodzą szczególne okoliczności określone w art. 117¹ k.c. pozwalające na nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia podniesionego przez konsumenta w związku z domaganiem się przez przedsiębiorcę zwrotu świadczenia dokonanego w wyniku nieważnej umowy, o ile przedsiębiorca już po utrwaleniu się orzecznictwa dotyczącego tej kwestii dołożył należytej staranności, aby przerwać bieg terminu przedawnienia swojego roszczenia restytucyjnego; (2) na czym polegać ma „zakwestionowanie związania postanowieniami umowy”, o którym wspomniano w uchwale SN wydanej w sprawie III CZP 25/22, tj. czy konsument ma się powołać na nieważność umowy czy wystarczy, że powoła się na niezwiązanie postanowieniem niedozwolonym; czy jeśli z oświadczenia woli złożonego przez konsumenta, w którym powołuje się on na niezwiązanie niedozwolonym postanowieniem umownym, wynika, że jego wolą jest dalsze obowiązywanie umowy w pozostałym zakresie, to z chwilą złożenia takiego oświadczenia dochodzi do zakończenia stanu bezskuteczności zawieszanej umowy, od którego należy liczyć bieg przedawnienia roszczenia banku o zwrot kwot wypłaconych z tytułu kredytu, czy też do zakwestionowania związania postanowieniami umowy, a tym samym zakończenia stanu bezskuteczności zawieszanej i rozpoczęcia biegu przedawnienia roszczenia banku, konieczne jest powołanie się przez konsumenta na niezwiązanie umową w całości z uwagi na niedozwolony charakter postanowień umowy?”.

Skarżący nie sformułował żadnego zagadnienia prawnego w formule wyżej przedstawionej, jego wywód nie zawiera istotnej argumentacji prawnej. W istocie zagadnienia prawne wskazane przez skarżącego są pytaniami o trafność stanowiska Sądu Okręgowego wyrażonego w związku z rozstrzygnięciem tej konkretnej sprawy i polemiką z tym stanowiskiem, związaną z zastosowaniem konkretnych przepisów prawa (a nie problemem związanym z istotnością zagadnienia prawnego). Zostały one odniesione do stanu faktycznego i przebiegu postępowania w tej sprawie, a skarżący nie wykazał ich bardziej ogólnego znaczenia.

W świetle powyższego należy uznać, że nie stanowi zagadnienia prawnego stwierdzenie o potrzebie dokonania oceny prawnej w określonym zakresie w sytuacji, gdy skarżący nie przedstawił argumentów, które świadczyłyby

o możliwych rozbieżnościach interpretacyjnych, innych niż ocena, którą przyjął Sąd drugiej instancji. To samo dotyczy sytuacji, gdy skarżący nie wykazał wskazanego powyżej elementu „istotności” ani „nowości”, ograniczając się do przedstawienia argumentacji stanowiącej w istocie polemikę ze stanowiskiem tego Sądu. W niniejszej sprawie ograniczono się do zgłoszenia wątpliwości, które w istocie stanowią pozór występowania w sprawie zagadnienia prawnego.

W orzecznictwie nie budzi wątpliwości, że jeżeli umowa kredytu nie wiąże z powodu niedozwolonego charakteru jej postanowień, bieg przedawnienia roszczenia banku o zwrot kwot wypłaconych z tytułu kredytu rozpoczyna się co do zasady od dnia następującego po dniu, w którym kredytobiorca zakwestionował względem banku związanie postanowieniami umowy. W praktyce zakwestionowanie przez kredytobiorcę związania niedozwolonym postanowieniem umownym jest najbardziej typowym przypadkiem, gdy można przyjąć, że konsument odmawia potwierdzenia niedozwolonego postanowienia. Nie należy jednak wykluczać sytuacji, gdy prawo konsumenta do potwierdzenia wygaśnie z innych przyczyn (uchwała pełnego składu Izby Cywilnej SN z 25 kwietnia 2024 r., III CZP 25/22, OSNC 2024, nr 12, poz. 118).

Oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (art. 385² k.c.; uchwała składu siedmiu sędziów SN z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019, nr 1, poz. 2). Wykładnia językowa art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c. nie stwarza podstaw do przyjęcia, że w ramach oceny abuzywności postanowienia istotny jest sposób jego stosowania przez przedsiębiorcę. Przeciwnie, skłania ona do wniosku, że decydujące znaczenie ma nie to, w jaki sposób przedsiębiorca stosuje postanowienie i dla kogo jest to korzystne, lecz to, w jaki sposób postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta. Mamy zatem do czynienia ze skutkiem *ex tunc*, co oznacza, że zdarzenia o charakterze następczym w stosunku do daty zawarcia umowy zawierającej klauzulę abuzywną pozostają bez znaczenia dla takiego charakteru tych postanowień umownych. Wyjątek stanowi wola konsumenta, który może złożyć oświadczenie o objęciu go niedozwolonym postanowieniem umownym. Przy czym błędnie wskazano w uchwale składu siedmiu sędziów SN – zasadzie prawnej z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21 (OSNC 2021, nr 9, poz. 56), że chodzi tu

o „ubezskutecznienie” takiego postanowienia, gdyż nie wiąże ono konsumenta (ze skutkiem *ex tunc*), chyba że – jak wskazano – konsument następnie wyrazi wolę utrzymania klauzuli abuzywnej.

W niniejszej sprawie konsument złożył takie oświadczenie 15 sierpnia 2016 r. W treści oświadczenia pozwana podniosła bowiem zarzut nieważności klauzul indeksacyjnych w zawartej przez strony umowie kredytu konsolidacyjnego z 6 listopada 2006 r. i skierowała do strony powodowej reklamację dotyczącą przedmiotowej umowy kredytu, wnosząc o dokonanie rozliczeń pomiędzy stronami w zakresie zwrotu wzajemnych świadczeń. W piśmie z 9 września 2016 r. powód poinformował pozwaną, że jej reklamację uznaje za bezzasadną. Skutek takiego oświadczenia konsumenta został wielokrotnie oceniony w orzecnictwie. W powołanej uchwale z 25 kwietnia 2024 r., III CZP 25/22, Sąd Najwyższy podkreślił, że wraz z złożeniem tego rodzaju oświadczenia rozpoczyna się bieg przedawnienia roszczenia przedsiębiorcy o zwrot świadczeń spełnionych na mocy niewiążącej umowy kredytu. Oświadczenie to nie wymaga dla swojej skuteczności żadnej formy szczególnej, sformułowania go w określony sposób ani złożenia w jakichś określonych okolicznościach, a w szczególności przed sądem. Wystarczające w tej mierze jest spełnienie wymagań sformułowanych przez ustawodawcę w art. 60 k.c. Jeżeli osoba składająca takie oświadczenie nie dysponuje odpowiednimi informacjami i działa w mylnym przekonaniu co do skutków, które wywołuje, istnieje możliwość odwołania się do instytucji wad oświadczenia woli, a w szczególności do błędu. Ogólne zasady dokonywania czynności prawnych w wystarczający sposób zapewniają, że wola konsumenta zostanie wyrażona w sposób świadomy i wolny.

Problematyka oświadczenia oraz jego wpływ na bieg terminu przedawnienia była również przedmiotem analizy Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który w wyroku z 2 lipca 2026 r., C-261/25, wskazał, że termin przedawnienia roszczenia banku o zwrot kapitału po unieważnieniu umowy kredytu rozpoczyna się od momentu zakwestionowania umowy przez konsumenta wobec banku.

Przedkładając powyższe na realia niniejszej sprawy, należy wskazać, że Sąd Okręgowy ocenił treść oświadczenia pozwanej z 15 sierpnia 2016 r. w kontekście

zakwestionowania skuteczności klauzul indeksacyjnych zawartych w umowie jako jednoznaczne. Oświadczenie woli przedstawione w takiej formie i o takiej treści nie budzi wątpliwości, pozwana bowiem wprost zakwestionowała związanie sporną umową. Otrzymując to pismo 19 sierpnia 2016 r. i zapoznając się z nim, powód musiał mieć świadomość intencji pozwanej oraz treści wniosku, jaki ona kieruje. Trafnie zatem ocenił Sąd Okręgowy, że bieg przedawnienia roszczenia banku o zwrot kwot wypłaconych z tytułu kredytu rozpoczął się od dnia następnego po dniu doręczenia bankowi pisma pozwanej, zaś termin przedawnienia wynosił 3 lata (art. 118 k.c.).

Całkowicie niezrozumiałe było drugie zagadnienie prawne, które miało dotyczyć tak naprawdę wykładni uchwały Sądu Najwyższego wydanej w sprawie III CZP 25/22. Niezależnie od tego, jak wskazano, „zakwestionowanie związania postanowieniami umowy” jest oceniane *in casu*, a więc sąd ustala, czy konsument złożył oświadczenie woli o określonej treści. Sąd Okręgowy dokonał takiego właśnie ustalenia.

Nie sposób również przyjąć, aby istniała potrzeba odpowiedzi na pierwsze zagadnienie prawne. Zgodnie ze stanowiskiem wyrażonym w orzecznictwie art. 117¹ k.c. wprowadza wyjątek od *lex specialis* z art. 117 § 2¹ k.c., uzasadniony względami słuszności, które powinny być oceniane z jednoczesnym rozważeniem interesów stron. Jako wyjątek powinien być interpretowany przy uwzględnieniu wykładni ścieśniającej i nie powinien być nadużywany. Przesłanki wymienione w jego § 2 nie mają charakteru enumeratywnego, a jedynie typowy, przykładowy, pomocny przy ocenie tego, czy zasady słuszności uzasadniają odstępianie od uwzględniania przedawnienia roszczenia przeciwko konsumentowi. Nie ulega wątpliwości, że art. 117¹ k.c. stanowi przepis szczególny w stosunku do art. 5 k.c. w odniesieniu do roszczeń dochodzonych przeciwko konsumentowi. Nie oznacza to jednak, że przy wykładni art. 117¹ k.c. nie można sięgać do rozwiązań interpretacyjnych wypracowanych, w szczególności w judykaturze, na kanwie art. 5 k.c. W orzecznictwie i w nauce prawa nie budzi wątpliwości możliwość uznania, że podniesienie zarzutu przedawnienia jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Stosowanie art. 5 k.c. pozwala na rozwiązanie w sytuacjach wyjątkowych kolizji dwóch wartości: prawa do uzyskania ochrony sądowej oraz

pewności stosunków prawnych, wzmacnianej instytucją przedawnienia. Zgodnie z ogólnymi trendami stosowania tego przepisu uważa się, że nieuwzględnienie przedawnienia roszczenia może nastąpić po rozważeniu wszystkich okoliczności, które miały wpływ na opóźnione dochodzenie roszczenia, a ponadto w przypadkach zupełnie wyjątkowych (zob. np. wyroki SN: z 9 maja 1974 r., I CR 208/74; z 7 czerwca 2000 r., III CKN 522/99; z 11 lutego 2015 r., I CSK 8/14). W przypadku roszczeń przysługujących przedsiębiorcy zachodzi konieczność kompleksowej oceny stosunków i zdarzeń, które doprowadziły do upływu terminu przewidzianego na dochodzenie roszczenia, przy uwzględnieniu wzajemnych powiązań między stronami i staranności oraz zapobiegliwości, którą powinien wykazać przedsiębiorca w zakresie minimalizowania ryzyka strat w prowadzonej działalności (zob. wyrok SN z 12 lutego 2009 r., III CSK 272/08).

Celem wprowadzenia do Kodeksu cywilnego art. 117 § 2¹ było wzmocnienie pozycji konsumenta. Nowelizacja stanowiła refleks licznych wypowiedzi na ten temat m.in. Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Jednocześnie zauważono, że ochrona prawna konsumenta nie może być absolutna, a więc istnieją granice tej ochrony w konkretnych okolicznościach danego przypadku. Stąd wprowadzono m.in. art. 117¹ k.c. Ustawodawca uznał bowiem, że mogą pojawić się w praktyce takie wypadki, które w świetle zasad słuszności, a więc systemu aksjologicznego irrelevantnego wobec norm prawa stanowionego, uzasadniają odmowę przyznania tej ochrony. Nadto sąd musi zawsze rozważyć interesy stron. Jest to o tyle istotne, że co do zasady szeroko rozumiany interes konsumenta ma pierwszoplanowe znaczenie. Przy czym przyjąć należy, że ów interes może mieć charakter zarówno majątkowy, jak i niemajątkowy. Jeżeli umowa kredytu nie wiąże z powodu niedozwolonego charakteru jej postanowień, sąd *meriti* może w wyjątkowych przypadkach, po rozważeniu interesów stron, nie uwzględnić upływu terminu przedawnienia roszczenia przysługującego bankowi przeciwko konsumentowi, jeżeli wymagają tego względy słuszności (art. 117¹ § 1 k.c.), rozważając – poza przesłankami wymienionymi w art. 117¹ § 2 k.c. – m.in. okoliczności procesu kształtowania się linii orzeczniczej Sądu Najwyższego i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w zakresie podstawy i skutków niezwiązania stron umową kredytu

ze względu na abuzywność jej postanowień (zob. wyrok SN z 23 kwietnia 2025 r., II CSKP 1250/24, OSNC 2025, nr 12, poz. 110).

Należy również zauważyć, że powoływanie się na art. 117¹ § 1 i 2 k.c., wymagającego do jego zastosowania zaistnienia „wyjątkowego przypadku”, uwarunkowane jest, jak spostrzegł to również Sąd drugiej instancji, uczciwością w obrocie przede wszystkim podmiotu, który powołuje się na normę wynikającą z powołanego przepisu. Wykładnia tego przepisu nie może zmierzać w kierunku podważenia celu przedawnienia, jakim jest m.in. bezpieczeństwo prawne zobowiązanego. Sąd Okręgowy szczegółowo uzasadnił, dlaczego nie było podstaw do odstąpienia od ogólnej zasady uwzględnienia upływu terminu przedawnienia w stosunku do konsumenta i tej oceny nie sposób podważyć. Dodać można jedynie, że nie stanowi o zaistnieniu „wyjątkowego przypadku” to, że przedsiębiorca stosujący niedozwolone postanowienia umowne w umowach z konsumentami nie wiedział, że w przyszłości zostanie stwierdzona nieważność umowy, w której takie postanowienia zostały zawarte. Moment stwierdzenia abuzywności został jednoznacznie określony (art. 385² k.c.), podobnie jak i skutek (art. 385¹ § 1 k.c.). To, że przedsiębiorca (tu: bank) był przekonany, iż stosowanie klauzul indeksacyjnych (denominacyjnych) i przerzucenie na konsumentów w praktyce w całości ryzyka kursowego (zob. np. wyroki SN z 19 grudnia 2024 r., II CSKP 243/24, i z 24 czerwca 2025 r., II CSKP 941/24) nie będzie skutkowało nieważnością całej umowy, a początkowo orzecznictwo było dla przedsiębiorcy korzystne, nie oznacza wyjątkowości sytuacji w rozumieniu art. 117¹ § 1 i 2 k.c. (notabene uchwały Sądu Najwyższego były wydawane w zdecydowanej większości w składach, w których sędzią sprawozdawcą była ta sama osoba). Bank stosował w umowie klauzule abuzywne, które skutkowały zaistnieniem dysproporcji w prawach i obowiązkach stron umowy kredytu i nie sposób wskazać na okoliczności, które uzasadniałyby odstąpienie od regulacji zawartej w art. 117 § 2¹ k.c.

Z powyższych względów, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, nie znajdując też okoliczności, które w ramach przedsądu jest obowiązany brać pod uwagę z urzędu.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1, 1¹ i 3 w zw. z art. 99 w zw. z art. 98¹ w zw. z art. 391 § 1 w zw. z art. 398²¹ k.p.c., z uwzględnieniem § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

[P.L.]

[SOP]